



Sygn. akt II CSK 403/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSA Monika Koba

w sprawie z powództwa K. K. i J. K.

przeciwko J. C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 7 lutego 2013 r.,

skargi kasacyjnej powodów

oraz skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 1 lutego 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z 27 marca 2008 r., Sąd Okręgowy w G. oddalił żądanie K. K. i J. K. o zasądzenie od pozwanej J. C. na rzecz każdego z nich kwot po 133.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu zachowku im należnego, jako spadkobiercom ustawowym po zmarłym ojcu Z. K., a który to spadek w wyniku darowizny uczynionej przed śmiercią, faktycznie przypadł w całości pozwanej, ich przyrodniej siostrze.

Ustalił, że 7 sierpnia 2001 r. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznała Z. K. emeryturę rolniczą, a decyzją z 9 grudnia 2002 r. emeryturę rolniczą. Z. K. aktem notarialnym z 14 listopada 2002 r. podarował J. A. K. nieruchomość rolną stanowiącą działkę nr 185/3, 187,1 i 187/2 o łącznej powierzchni 9,6164 ha położoną w G. przy ul. Ż. i Ż., zabudowaną murowanymi budynkami, domem mieszkalnym, kotłownią i budynkiem gospodarczym oraz czterema szklarniami. Z. K. zmarł 20 marca 2003 r. Postanowieniem z 27 września 2004 r., Sąd Rejonowy w G., stwierdził, że spadek po nim na podstawie ustawy nabyły dzieci K. K., R. K., J. K. i J. A. C. po ¼ części każde z nich. Spadkodawca testamentu nie pozostawił. Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że pomiędzy Z. K. a pozwaną doszło do przekazania gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 84 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i w związku z tym „darowizna” ta nie powinna być uwzględniana przy ustalaniu zachowku. Ponieważ powodowie nie udowodnili, aby w skład spadku po Z. K. wchodziły jeszcze inne składniki majątkowe powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z 27 listopada 2008 r., w wyniku rozpoznania apelacji powodów, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Uznał, że umowa Z. K. z jego córką J. K. z 14 listopada 2002 r. nie zawiera elementów umowy z następcą przewidzianej w art. 84 i art. 85 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, wykazuje natomiast cechy umowy darowizny. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny uznał, że wartość przedmiotu darowizny należy zaliczyć w poczet masy spadkowej przy obliczaniu zachowku.

Pismem z dnia 22 września 2009 r. powodowie zmienili żądanie w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od pozwanej kwot po 147.638 zł z ustawowymi odsetkami od 13 stycznia 2005 r.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy wyrokiem częściowym z 18 listopada 2009 r. zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 21.250 zł na rzecz każdego z nich wraz z ustawowymi odsetkami od 19 listopada 2009 r. Zasądzając te kwoty, Sąd miał na uwadze, że opinii biegłego, który ustalił wartość domu wchodzącego w skład darowanej nieruchomości na kwotę 340.000 zł, strony w tym zakresie nie kwestionowały. Kwota ta została jednak obniżona o 50% ( do 170.000 zł) do kwoty wartości domu uznanej przez pozwaną ze względu na ustanowioną służebność na rzecz matki pozwanej. Natomiast wyrokiem z 1 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 79.122,53 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwa w pozostałej części.

Ustalił, że Z. K. 17 lipca 1965 r. zawarł związek małżeński z D. K. Po dwuletnim okresie małżeństwa strony kupiły gospodarstwo ogrodnicze w G. przy ulicy Ż., z domem poniemieckim, wymagającym remontu. Prowadząc gospodarstwo, Z. K. wraz z żoną wyremontował dom oraz wybudował kotłownię, trzy duże szklarnie i jedną małą. Po rozwodzie, orzeczonym wyrokiem z 28 listopada 1982 r., Z. K. dokonał podziału majątku z D. K., w wyniku którego otrzymał gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami i spłacił byłą żonę. Drugi związek małżeński Z. K. zawarł 12 kwietnia 1983 r. z D.K. W okresie trwania tego małżeństwa Z. K. wybudował nowy dom oraz zmodernizował gospodarstwo rolne, ponadto na części zasadził las. Tych inwestycji dokonał częściowo bez wymaganych pozwoleń budowlanych. Wyrokiem z 25 maja 2000 r. Sąd Okręgowy w G. rozwiązał przez rozwód ten związek małżeński. Rozwiedzeni małżonkowie do śmierci Z. K. zamieszkiwali wspólnie w gospodarstwie ogrodniczym.

Decyzją z 7 sierpnia 2001 r. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w S. przyznała Z. K. od 1 sierpnia 2001 r. emeryturę rolniczą, którą zawieszono z powodu niezaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, a decyzja z 30 sierpnia 2001 r. zmieniła jedynie wysokość ustalonej wcześniej części składkowej. Natomiast decyzją z 9 grudnia 2002 r. podjęła wypłatę świadczeń z części uzupełniającej emerytury Z. K. w związku z zaprzestaniem działalności rolniczej.

W dniu 14 listopada 2002 r. została zawarta umowa w formie aktu notarialnego, którą Z. K. podarował swojej córce J. K. nieruchomość rolną stanowiącą działki numer 185/3, 187/1, i 187/2, o łącznej powierzchni 9,6164 ha, położoną w G. przy ul. Ż. i Ż., zabudowanej murowanymi budynkami: domem mieszkalnym, kotłownią i budynkiem gospodarczym oraz czterema szklarniami. W § 3 umowy, obdarowana, na życzenie darczyńcy, obciążyła nieruchomość służebnością mieszkania na rzecz swojej matki D. K., polegającą na dożywotnim i bezpłatnym korzystaniu z całego parteru z używalnością wszystkich budynków gospodarczych. Z. K. zmarł 20 marca 2003 r. Sąd Rejonowy w G. postanowieniem z 27 września 2004 r., stwierdził, że spadek po nim na podstawie ustawy nabyły dzieci: K. K., R. K., J. K. i J. C. po ¼ części każde z nich. R. K. zmarł 20 maja 2004 r. Sąd Rejonowy w G., postanowieniem z 4 marca 2005 r., stwierdził, że spadek po nim na podstawie ustawy nabyła matka D. K. w 3/8 części oraz rodzeństwo: K. K., J. K. i J. C. po 5/24 części każde z nich. Spadkodawca nie pozostawił majątku spadkowego.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż pozwem z 23 września 2009 r. D. K. wniosła o zasądzenie od J. C. kwoty 700.000 zł jako nakładów z majątku osobistego oraz jej majątku dorobkowego i Z. K. na majątek osobisty byłego męża, które to powództwo pozwana uznała do kwoty 400.000 zł i prawomocnym wyrokiem z dnia 22 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanej J. C. na rzecz D. K. kwotę 400.000 zł, płatną w ratach - pierwsza w kwocie 200.000 zł w terminie do 31 lipca 2010 r. i następne w 24 miesięcznych ratach w kwocie po 8.333 zł każda.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powództwo co do zasady było uzasadnione. Wartość przedmiotu umowy darowizny z 14 listopada 2002 r., należało zaliczyć w poczet masy spadkowej przy obliczaniu zachowku (art. 993 k.c.). Jeżeli wartość aktywów spadkowych jest równa zeru, podstawę obliczenia zachowku może stanowić wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, jeżeli zachodzą podstawy doliczenia darowizny określone w art. 993-995 k.c. Spadkodawca Z. K. nie pozostawił żadnego majątku spadkowego, jedyny istotny składnik majątku darował kilka miesięcy przed swoją śmiercią córce J. K. (obecnie noszącej nazwisko C.). Z tych względów, ustalenie tzw. substratu zachowku polegało na obliczeniu wartości stanu czynnego spadku wraz z wartością darowizn

podlegających doliczeniu. Aktualną wartość nieruchomości, będącej przedmiotem darowizny, Sąd ustalił na kwotę 602.235 zł na podstawie opinii biegłej T. D. Na określenie wartości miała wpływ sytuacja na rynku, a także uwzględnienie przy wycenie istniejącego obciążenia w postaci przysługującej D. K. służebności ustanowionej przez spadkodawcę w umowie darowizny.

Wyrok Sądu Okręgowego z 22 marca 2010 r. nie korzysta z rozszerzonej prawomocności i dlatego nie może on stanowić podstawy do obniżenia wartości zachowku poprzez ustalenie, że zasądzona kwota stanowi dług spadkowy po Z. K. W sprawie o zachówek pozwana nie wykazała, aby istniały jakiegokolwiek długi obciążające spadek, a proces w sprawie o sygn. akt I C .../09 wytoczony został na potrzeby przedmiotowej sprawy, po to, aby zapadłe orzeczenie wpłynęło na obniżenie należnego powodom zachowku. Ponadto, w razie spłacenia długów spadkowych, pozwana może wystąpić z powództwem regresowym do współdłużników solidarnych, gdyż nie dokonano działu spadku po Z. K. Oceniając podstawy do zastosowania art. 5 k.c., uznał, że powodom nie można postawić zarzutu, że czynią ze swojego prawa użytek sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

Z tych względów, Sąd pierwszej instancji, uwzględniając także, iż do spadku po Z. K. powołanych zostało na podstawie ustawy czworo dzieci w udziałach po  $\frac{1}{4}$  części oraz wartość przedmiotu darowizny, ustalił, iż każdemu przysługiwałby udział wynoszący 150.558,75 zł. Jednak, zgodnie z art. 991 § 1 k.c., zstępnym przysługuje połowa wartości udziału spadkowego, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Stąd też tak ustalona kwota wynosi 75.279,40 zł. Do kwoty tej należało doliczyć, stosownie do art. 1002 k.c., należny zachówek po R. K. w kwocie 25.093,13 zł, co ostatecznie dało kwotę 100.372,53 zł, którą z kolei należało pomniejszyć o kwotę 21.250 zł zasądzoną wyrokiem częściowym, co dało ostatecznie kwotę 79.122,53 zł. Odsetki Sąd pierwszej instancji zasądził, na podstawie art. 481 k.c., od dnia następnego po wydaniu wyroku.

Na skutek apelacji wniesionych przez powodów oraz pozwaną, Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 1 lutego 2012 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego o tyle, że zasądzone w nich kwoty obniżył do kwot po 72.866,29 zł;

oddalił apelację pozwanej w pozostałej części oraz oddalił apelacje powodów w całości.

Odnosząc się do kwestii, czy od ustalonej wartości substratu zachowku należy odliczyć dług obciążający spadek, którego wysokość, zdaniem pozwanej wynika z prawomocnego wyroku z dnia 22 marca 2010 r., Sąd Apelacyjny argumentował, że do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe. Ta odpowiedzialność spadkobierców w okresie sprzed działu spadku - odmiennie w odniesieniu do ogólnych przepisów o zobowiązaniach solidarnych - zostaje „zaostrzona” w art. 779 k.p.c., według którego do egzekucji ze spadku do chwili działu spadku konieczny jest tytuł egzekucyjny przeciwko wszystkim spadkobiercom. Wyrok, na który powołuje się pozwana, jest tytułem egzekucyjnym nie obejmującym powodów, a dział spadku po spadkodawcy Z. K. nie był przeprowadzony. Z tych przyczyn, nie było podstaw prawnych do uzasadnionego żądania zmniejszenia, przypadającej na rzecz każdego z powodów, sumy pieniężnej z tytułu ewentualnego długu spadkowego, jakim miałyby być należność zasądzona od pozwanej na rzecz D. K.

Do długów spadkowych nie należą także płacone przez spadkodawcę za jego życia alimenty na dzieci z innego niż z matką pozwanej związku małżeńskiego spadkodawcy. Mogłyby one być rozliczane w ramach postępowania o podział majątku wspólnego tego właśnie związku małżeńskiego, które to jednak postępowanie nie było prowadzone, a na dzień otwarcia spadku po Z. K. dług z tytułu niezapłaconych alimentów nie istniał. Co najwyżej więc możnaby mówić o nakładach z majątku wspólnego na odrębny.

Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia dotyczące wartości przedmiotu darowizny, w szczególności zaś pomniejszenie jej wartości na skutek obciążenia służebnością. Mając na uwadze zasądzone już na rzecz powodów kwoty wyrokiem częściowym, Sąd Apelacyjny dokonał korekty zasądzonych na rzecz powodów kwot tytułem należnego im zachowku. Od wartości darowizny bowiem odjął rozliczoną już kwotę stanowiącą wartość budynku mieszkalnego, a zasądzoną na rzecz powodów wyrokiem częściowym (602.236 zł minus 207.532 zł) i w tym tylko zakresie uwzględnił apelację pozwanej. Podzielił także stanowisko Sądu pierwszej instancji dotyczące braku podstaw do zastosowania

w sprawie art. 5 k.c. Miarkowanie kwoty należnej powodom z tytułu zachowku przeczyłoby idei tej instytucji, u podstaw której legły zasady natury moralnej czy ugruntowanej na przestrzeni wieków tradycji rodzinnej.

Za bezzasadny uznał również zarzut naruszenia art. 481 k.c., przyjmując, że odsetki od zasądzonych kwot należały się dopiero od chwili wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargi kasacyjne wnieśli powodowie oraz pozwana. Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej ich apelację powyżej kwoty 72.866,29 zł. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucili naruszenie:

- art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 991 k.c. polegające na zasądzeniu od pozwanej na rzecz powodów odsetek ustawowych od dnia 2 lutego 2011 r., tj. od daty wydania orzeczenia zamiast od dnia 12 stycznia 2005 r.;
- art. 995 k.c. polegające na odliczeniu od wartości domu należącego do pozwanej, całości powierzchni zajmowanej przez jej matkę D. K. z uwagi na obciążenie tej nieruchomości prawem dożywocia, chociaż pozwana w dalszym ciągu pozostaje jej właścicielem i posiada prawo do jej dysponowania i z tego względu okoliczność ta nie powinna mieć wpływu na wycenę nieruchomości.

Podnosząc te zarzuty, powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kwot po 126.138 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2005 r., ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części, tj. co do pkt I, II i IV. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie:

- art. 1000 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie wyrażające się w ustaleniu wartości substratu zachowku bez uwzględnienia długu obciążającego spadek i tym samym błędne ustalenie granicy wzbogacenia pozwanej będącej skutkiem darowizny;
- art. 5 k.c. w zw. z art. 320 k.p.c. przez jego niezastosowanie wyrażające się w odstąpieniu od miarkowania kwoty należnej powodom z tytułu zachowku

z uwagi na zasady współzycia społecznego oraz rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 779 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że brak jest podstaw do stosownego zmniejszenia przypadającej na każdego z powodów sumy pieniężnej o wartość długu spadkowego z powodu braku tytułu wykonawczego przeciwko powodom, podczas gdy wartość spadku wynosiła zero, zaś prawo własności do całego majątku, który należał do spadkodawcy, przysługiwało pozwanej i prowadzenie postępowania egzekucyjnego w tym zakresie nie było uwarunkowane uzyskaniem tytułu wykonawczego przeciwko powodom. Z uwagi na te zarzuty pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa, bądź zmniejszenie kwot należnych powodom i rozłożenie ich płatności na raty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadniczym dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnieniem było prawidłowe ustalenie substratu zachowku, który powinien stanowić podstawę obliczenia wysokości roszczeń należnym powodom. W sytuacji, gdy w skład spadku nie wchodziły żadne rzeczy i prawa majątkowe, substrat zachowku wyznaczała wartość przedmiotu darowizny, pomniejszona o wartość ewentualnych długów spadkowych. Odnośnie do pierwszej wartości mającej wpływ na ustalenie substratu zachowku, tj. wartości przedmiotu darowizny ustalonej przez Sąd Apelacyjny, nie jest zasadny zarzut powodów kwestionujących, co do zasady, obniżenie wartości domu, wchodzącego w skład nieruchomości będącej przedmiotem darowizny, z powodu obciążenia nieruchomości służebnością na rzecz matki pozwanej. Obciążenie nieruchomości ograniczonymi prawami rzeczowymi, które są skuteczne wobec każdorazowego jej właściciela zazwyczaj wpływa na wartość nieruchomości w obrocie, która nie będzie taka sama, jak wartość nieruchomości o podobnych cechach nieobciążonej ograniczonymi prawami rzeczowymi. Jest przy tym rzeczą



jasną, że skala obniżenia wartości nieruchomości musi uwzględniać charakter obciążenia i hipotetyczny czas jego trwania. Z tych przyczyn, nie można zarzucić Sądowi Apelacyjnemu, że ustalając, według zasad wynikających z art. 995 k.c., wartość przedmiotu darowizny, dokonał obniżenia wartości nieruchomości, będącej przedmiotem darowizny, z tego względu, że była ona obciążona służebnością na rzecz matki pozwanej. Skorygować należy jedynie oceną prawną Sądu drugiej instancji o tyle, że służebność ta nie została ustanowiona przez spadkodawcę w umowie darowizny, lecz już przez pozwaną po dokonaniu darowizny nieruchomości przez spadkodawcę. Nie ma to jednak znaczenia dla prawidłowego zastosowania art. 995 k.c., gdyż służebność ta została ustanowiona przez pozwaną, zgodnie z jednoznaczną wolą darczyńcy, późniejszego spadkodawcy. Umowa ta miała więc charakter tzw. darowizny obciążliwej. W wyroku z dnia 21 marca 1973 r., III CRN 40/73 (OSNCP 1974, nr 2, poz. 26) Sąd Najwyższy przyjął, że mimo, iż kodeks cywilny nie przyjął przepisu art. 354 § 2 k.z. (przewidującego tzw. obciążliwą darowiznę) darczyńcy wolno obciążyć drugą strony darowizny (obdarowanego) obowiązkiem spełnienia oznaczonego świadczenia na rzecz osoby trzeciej, przez co czyni on tę osobą wierzycielem obdarowanego. Inną rzeczą jest natomiast skala obniżenia wartości przedmiotu darowizny ze względu na obciążenie przedmiotu darowizny ograniczonym prawem rzeczowym. Kwestia ta była przedmiotem ustaleń sądów *meriti* dokonanych na podstawie dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym dowodu z opinii biegłych sądowych. Co do zasady, w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne kwestionowanie ani ustaleń faktycznych, ani oceny dowodów (por. art. 398<sup>3</sup> § 3 oraz art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Odnośnie do ustalenia wartości nieruchomości rzecz jest o tyle tylko odmienna, że szacowanie wartości nieruchomości przez biegłych jest poddane szczególnym regulacjom prawnym, wskazanym w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji. Skuteczne zakwestionowanie w skardze kasacyjnej prawidłowości ustalenia sądu *meriti* - dokonanego na podstawie dowodu z opinii biegłego – wartości nieruchomości będącej przedmiotem darowizny, mogłoby nastąpić jedynie wówczas, gdyby wyknięto w skardze kasacyjnej naruszenie konkretnych przepisów regulujących sposób i metodologię szacowania wartości nieruchomości. Takich zarzutów skarga kasacyjna powodów jednak nie zawiera. Zarzut naruszenia art. 995 k.c. nie był więc w omówionym

aspekcie uzasadniony. Zarzut ten był natomiast uzasadniony w zakresie, w jakim w uzasadnieniu skargi kasacyjnej powodów podniesiono popełnienie przez Sąd Apelacyjny pomyłki rachunkowej w wyliczeniu wartości nieruchomości będącej przedmiotem darowizny. Przypomnieć należy, iż w wyroku częściowym zostało uwzględnione częściowo powództwo przy przyjęciu wartości budynku mieszkalnego znajdującego się na nieruchomości w kwocie 170.000 zł, którą uznała pozwana przy założeniu obciążenia nieruchomości ograniczonym prawem rzeczowym. Tymczasem z opinii biegłej sądowej, na podstawie której Sądy obu instancji ustaliły wartość nieruchomości – i która nie była sporządzona w chwili wydania wyroku częściowego - wynikało, że wartość budynku mieszkalnego wynosi 313.396 zł, którą należy pomniejszyć o wartość obciążenia w postaci służebności oszacowanego na kwotę 88.114 zł, nadto o kwotę 8.750 zł, jaką trzeba wydatkować na zalegalizowanie samowoli budowlanej. Ostatecznie wartość budynku wyniosła kwotę 207.532 zł, o którą Sąd Apelacyjny pomniejszył wartość substratu zachowku, błędnie przyjmując, że kwota stanowiąca wartość domu została już uwzględniona w wyroku częściowym. W tym zakresie zarzut naruszenia art. 995 k.c. był uzasadniony.

Ustalenie substratu zachowku następuje z uwzględnieniem stanu biernego spadku. Innymi słowy, podstawę obliczenia substratu zachowku stanowi czysta wartość spadku, powiększona o wartość darowizn (art. 993 k.c.), z wyjątkiem drobnych darowizn przyjętych zwyczajowo w danych stosunkach oraz darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku dokonanych ponad 10 lat przed otwarciem spadku (art. 994 k.c.). Stan bierny spadku obejmuje długi spadkodawcy, o których mowa w art. 922 k.c., z pominięciem zapisów i poleceń (art. 993 k.c.), które należą także do długów spadkowych. Istnienie długów spadkowych na chwilę otwarcia spadku jest stanem obiektywnym istniejącym w chwili śmierci spadkodawcy i jest niezależne od tego, czy w chwili otwarcia spadku istniały tytuły egzekucyjne przeciwko spadkodawcy względnie, czy takie tytuły przeciwko spadkobiercom powstały po otwarciu spadku, nadto czy na ich podstawie wszczęto i przeprowadzono skuteczne egzekucje. W postępowaniu pozwana podnosiła istnienie długów spadkowych, z których jeden był przedmiotem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z 22 marca 2010 r. o

sygn. I C .../09, mocą którego zasądzono od pozwanej na rzecz jej matki kwotę 400.000 zł. Sąd Apelacyjny przyjął – abstrahując od oceny znaczenia tego wyroku dokonanej przez Sąd Okręgowy – że jeżeli wyrokowi temu nie nadano klauzuli wykonalności na podstawie art. 779 k.p.c. przeciwko pozostałym spadkobiercom spadkodawcy, orzeczenie to nie ma znaczenia dla ustalenia, czy taki dług spadkowy rzeczywiście istniał. Dopiero bowiem nadanie klauzuli wykonalności przeciwko pozostałym spadkobiercom przesądzałoby o istnieniu tego długu. Argumentacja Sądu drugiej instancji jest błędna, gdyż art. 779 k.p.c. określa wyłącznie warunki skierowania przez wierzyciela egzekucji do spadku. W razie braku takiej klauzuli nie jest jednak wyłączona egzekucja długu spadkowego z innych składników majątku spadkobierców. Przepis ten ogranicza jedynie możliwość prowadzenia egzekucji z określonej masy majątkowej. Zgodnie z art. 1030 k.c., spadkobierca jedynie do chwili przyjęcia spadku ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe tylko ze spadku. Od chwili przyjęcia spadku ponosi odpowiedzialność za te długi z całego swego majątku. Artykuł 1034 k.c., wskazany przez Sąd Apelacyjny, określa jedynie, że do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe, a od chwili działu spadku w stosunku do wielkości udziałów. Oznacza to, że do chwili działu spadku cały dług może być dochodzony i egzekwowany od jednego, kilku bądź wszystkich spadkobierców, według wyboru wierzyciela, a od działu spadku wierzyciel może domagać się zaspokojenia swojej wierzytelności jedynie od poszczególnych spadkobierców w wysokości odpowiadającej ich udziałowi w spadku. Przepis ten, określa więc zasady odpowiedzialności za długi spadkowe spadkobierców, a nie masą majątkową, z której może dojść do przymusowego zaspokojenia wierzyciela spadkodawcy. Niezależnie od powyższego, jak zasadnie podniesiono w skardze kasacyjnej, bezprzedmiotowe są jakiegokolwiek rozważania dotyczące wskazanego przez Sąd art. 779 k.p.c. skoro z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że spadkodawca nie pozostawił żadnego majątku spadkowego, a w konsekwencji nie byłaby możliwa egzekucja długu spadkowego ze spadku. Dodać należy, iż dla ustalenia istnienia określonego długu spadkowego nie ma przesądzającego znaczenia, czy określony dług został przez jednego ze spadkobierców w chwili orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku, już

zaspokojony. Skutkiem uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 779 k.p.c. jest uznanie za nieuzasadnionego stanowiska Sądu Apelacyjnego o nieistnieniu długu spadkowego objętego wyrokiem Sądu Okręgowego z tej tylko przyczyny, że nie nadano mu klauzuli wykonalności przeciwko wszystkim spadkobiercom. Przesądza to także o zasadności zarzutu naruszenia art. 1000 § 1 k.c., określającego granice odpowiedzialności z tytułu zachowku osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku.

W ustalonym stanie faktycznym za nieuzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 5 k.c. W orzecznictwie nie wykluczono możliwości zastosowania art. 5 k.c. do możliwości miarkowania wysokości roszczeń z tytułu zachowku, co może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 228 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, Lex nr 490432 i z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Lex nr 152889), jeśli się zważy, że normy dotyczące prawa do zachowku są odzwierciedleniem zasad moralnych, według których spadkodawca nie powinien rozporządzać swoim majątkiem na wypadek śmierci z całkowitym pominięciem osób dla niego najbliższych. Zachowek jest w takim przypadku swego rodzaju zastępczą formą dziedziczenia. Wskazywane przez pozwaną okoliczności, tj. jej sytuacja materialna oraz nienajlepsze stosunki osobiste pomiędzy powodami a spadkodawcą nie były wystarczające do uznania, że zachodziły wyjątkowe okoliczności, które pozwalały uznać dochodzenie przez powodów roszczeń z tytułu zachowku za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Ze względu na to, że ostatecznie nie wiadomo, w jakim zakresie zostanie uwzględnione roszczenie powodów bezprzedmiotowy był zarzut naruszenia art. 320 k.p.c., który może być podstawą oceny w odniesieniu do konkretnej kwoty, co do której zostanie ostatecznie uwzględnione powództwo.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 991 k.c. nie można podzielić stanowiska Sądu drugiej instancji, według którego odsetki od uwzględnionego roszczenia o zachowek należą się zawsze od dnia wyrokowania. Należy mieć na uwadze, że roszczenie o zachowek jest od początku długiem pieniężnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN

248/98, Lex nr 898244). Przepisy nie określają terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku, wobec czego powinno ono zostać spełnione przez zobowiązanego, zgodnie z art. 455 k.c., niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku. Ustalenie jego wysokości w postępowaniu na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania (por. uchwała w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zasada prawna, z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985, nr 10, poz. 147, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 maja 2005 r., Lex nr 180835 oraz z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 599/11, Lex nr 1218157, nadto art. 995 k.c.) nie przesądza o tym, że w każdym przypadku, od tej daty dopiero będą dopiero przysługiwały odsetki na rzecz uprawnionego. W związku ze stabilizacją stosunków ekonomicznych, odsetki ustawowe pełnią w mniejszym niż dawniej - w okresie transformacji i niestabilności cen - funkcję waloryzacyjną, a w większym stopniu funkcję swego rodzaju zryczałtowanego wynagrodzenia za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych należnych wierzycielowi oraz funkcję motywującą dłużnika do spełnienia świadczenia pieniężnego. Sama waloryzacja świadczenia pieniężnego dokonywana przez sąd w ramach ustalania wysokości roszczenia o zachówek, według cen obowiązujących w chwili wyrokowania, nie pozwala na uwzględnienie wszystkich negatywnych konsekwencji, jakie poniósł wierzyciel przez czas, gdy nie mógł korzystać z przysługującej mu od zobowiązanego z tytułu zachowku sumy pieniężnej. Niekiedy w okresie wyrokowania ceny, stanowiące podstawę ustalenia wysokości roszczenia z tytułu zachowku, nie są wyższe, a niekiedy nawet są niższe niż w chwili wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku. Prowadzi to do wniosku, że termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to być więc nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10, Lex nr 942800). Brak analizy tych okoliczności uzasadnia zarzut naruszenia art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 991 k.c.

Z tych względów na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

db